

PANSTWOWY TEATR "WYBRZEZE"



DYREKTOR: A. BILICZAK • KIER. ARTYSTYCZNY: T. ZUCHNIEWSKI

NICOLA MANZARI
NASZE KOCHANE DZIATKI

(„I nostri cari bambini...“)

1957/8

P R A P R E M I E R A
w Teatrze Kameralnym
w SOPOCIE

dnia 28 marca 1958 r.

9 IV 58

Oktadkę projektował:
Marian Kotodziej

Zdjęcia:
Edmund Zdanowski

NICOLA MANZARI, urodzony w Bari w 1909 r., przez szereg lat uprawiał zawód adwokata, następnie przerzucił się do dziennikarstwa, wreszcie całkowicie poświęcił się dramaturgii i jest dziś jednym z najpopularniejszych autorów dramatycznych zarówno we Włoszech jak i za granicą.

Manzari-dramaturg debiutował w 1938 r. sztuką „*Wszystko dla kobiety*” („*Tutto per la donna*”) przerobioną następnie — podobnie jak inna, późniejsza jego sztuka „*Umarli nie płacą podatków*” („*I morti non pagano le tasse*”) — na film.

Wielkim powodzeniem cieszyła się sztuka „*Triumf prawa*” („*Il trionfo del diritto*”) wystawiona przez Nino Besozzi'ego, grana nieprzerwanie przez dwa lata i przełożona na siedem języków obcych.

Manzari napisał dotąd ogółem dwanaście komedii, w których występowali prawie wszyscy najslawniejsi aktorzy włoscy. Tak np. Sarah Ferrati wielki sukces odniosła w jego sztuce „*Poeci przydają się na coś*” („*I poeti servono a qualche cosa*”), a w „*Il salotto della signora Bilhar*” występowała sławna Emma Gramatica.

Na język polski, obok „*Naszych kochanych dziełek*”, przełożona została (przez Zofię Jachimecką) druga jeszcze sztuka Manzari'ego pt. „*Wstydlivość*” („*Fudore*”).

Po wojnie ogromny sukces odniósł Manzari komedią „*Partia we czworo*” („*Partito a quattro*”), którą wystawiono w Teatro delle Arti w Rzymie. Komedia ta była następnie grana w Hiszpanii, Niemczech, Austrii, Belgii, Holandii, Szwajcarii, Szwecji, Argentynie, Brazylii, Danii, Portugalii, Grecji i w Turcji.

„*Nasze kochane dzieci*” („*I nostri cari bambini...*”) po raz pierwszy wystawił zespół Elzy Merlini w Teatro delle Arti w Rzymie, dnia 20 listopada 1956 r.

ZE ZBIORÓW
Działu Dokumentacji ZG ZASP

TEATR O WIELKIEJ DYNAMICE MORALNEJ

Zawsze interesuje mnie osobowość pisarza — świat jego wewnętrznych przeżyć, jego myśli, własne spojrzenie na najpowszechniej znane sprawy, zwątpienie, sceptycyzm, nadzieja, cynizm, wiara w posłannictwo, w ideę, lub pogarda dla człowieka. Intensywność i rodzaj reakcji, barwa, klimat intelektualny utworów, proces twórczy — to wszystko, co czyni z dramaturga zjawisko niepowtarzalne, jednorazowe.

Utwory wielkich pisarzy znamionuje zwykle jakiś szczególny, im tylko właściwy, osobisty ton, jakaś zasadnicza postawa, której usiłują dać wyraz w swych dziełach. Posługując się przykładami wziętymi z współczesnej dramaturgii włoskiej, można by powiedzieć, że taką istotną cechą twórczości Bettiego jest niepokój i ustawiczne pytanie, De Filippa — protest, Giovaninettiego — analiza urazów, Fabbriego — problem wiary w Boga, Corrado Alvaro — zwątpienie.



Ugo Betti

Ugo Betti umie pytać natarczywie, w sposób przejmujący, wstrząsający. Jego bohaterowie są nosicielami niepokoju. Ich los szczególnie, tragiczny, na zawsze pozostaje w pamięci widzów. Czy można zapomnieć o dramacie Agaty? I o okrutnej śmierci Angela („Zbrodnia na Wyspie Kóz”), tego pięknego, fascynującego pod względem seksualnym mężczyzny, który zostaje kochankiem trzech samotnych kobiet, odkrywa, zaspakaja ich najskrytsze pragnienia — i dlatego właśnie musi umrzeć? Czy taka śmierć jest triumfem moralności, czy klęską? Czy człowiek, przyznając się do popełnionej winy, osiąga istotnie spokój wewnętrzny? Czy istnieje jakaś obiektywna, ponadczasowa sprawiedliwość, którą jednostki ludzkie instynktownie uznają? Chyba tak, bo inaczej dlaczego zdolny, inteligentny,

„Młodzież jest z gruntu zła. Lekceważy wszelkie tradycje, doświadczenia i nauki życiowe starszych. Jest niemoralna, rozwydrzona seksualnie. Cyniczna, nie ma żadnych wzniosłych ideałów, pragnie tylko używać”.

„Młodzież jest zniechęcona, ponieważ nie ma perspektyw. Nie wierzy w ideały, ponieważ wyciąga wnioski z doświadczeń własnych i starszego pokolenia”.

„Młodzież jest nowoczesna. Wylamuje się ze skostniałych form obyczajowych. Odrzuca wszelką mitologię, jest na wskroś realistyczna. Jednym słowem, młodzież to najbardziej dynamiczna siła postępu społecznego”.

NICOLA MANZARI

NASZE KOCHANE DZIATKI

(„I nostri cari bambini...“)

Komedia w 3 aktach

Przekład — Jadwiga Pasenkiewicz

OSOBY:

MARILDA, adwokatka

RIRI, jej syn

MAREK, inżynier

GRAZIA, jego córka, uczennica

PREZES sądu dla nieletnich

JULIA, służąca

Rzecz dzieje się współcześnie w wielkim mieście.



Kira Peplowska



Bohdan Wróblewski

Scenografia:
FELIKS KRASSOWSKI

reżyseria:
STANISŁAW MILSKI

Kierownik literacki:
WALERIAN LACHNITT



Wiesław Ochmański



Lucyna Hass



Jerzy Śliwa



Teresa Kaczyńska

cyniczny sędzia („Przekupstwo w pałacu sprawiedliwości”) przyznawałby się do popełnienia zbrodni wbrew własnemu interesowi i interesowi społeczeństwa?

Kto ponosi winę za rozbitcie małżeństwa? Złośliwy przypadek, kochający, zamknięty w ciasnej skorupie domu — mąż, czy znużona, zgnębiona takim życiem — żona? I czy istnieje instancja, która w sprawie tej („Mąż i żona”) mogłaby wydać sprawiedliwy wyrok? Czy dom rodzinny winien być łodzią, w której płynie się przez pasjonującą, niepowtarzalną przygodę, jaką jest życie, czy wyciągniętą na brzeg, dla bezpieczeństwa, barką murszejącą z wolna pod działaniem jałowych lat?

Eduardo De Filippo



Eduardo De Filippo nie stawia pytań, nie szuka na nie odpowiedzi. Ogranicza się do twierdzenia, że główną, najpowszeźniejszą przyczyną wszystkich nieszczęść, dramatów, nieporozumień jest nędza lub obawa przed nędzą, ciężka walka o byt, zmuszająca ludzi do kompromisów, podłości, okrucieństwa i rezygnacji. Wszystkie jego sztuki są ilustracją tej tezy, dowodem przeprowadzonym w sposób nie pozostawiający wątpliwości („Ach, te duchy”, „Filomena Marturano”, „Neapol miasto milionerów”, „Długonogie kłamstwa” itp.). Wielki ten, mimo że traktowany pogardliwie przez naszych rodzimych snobów, pisarz należy do niestrudzonych, najwierniejszych, najbardziej gorących i wrażliwych „bojowników” (przepraszam za użycie tego skompromitowanego przez pseudosocjalizm terminu) o społeczną sprawiedliwość. Jest on jedynym bodaj w naszej epoce dramaturgiem piszącym naprawdę dla ludu i naprawdę o ludzie.

Silvio Giovaninetti poświęca swą uwagę urazom powstałym u ludzi na skutek przeżyć minionej wojny, urazom sprawiającym, że dla wielu współczesnych nigdy już nie będzie pokoju i zapomnienia. Bohatera jego najlepszej sztuki („Ołchian”) dręczy obsesja lęku, na warkot przelatującego samolotu urastająca niemal do obłędu. Aby nie słyszeć tego świstu przelatującej śmierci, mobilizuje całą swą wolę, skupia wszystkie swe myśli na czymś innym. Najczęściej na osobie córki gospodarzy, piętnastoletniej

Silvio Giovaninetti



dziewczynce. Wyobraża sobie, że są razem. Czuje rozkosz i słodycz tych chwil. W ten sposób zapomina o lęku, odzyskuje równowagę... Dziewczynka natomiast zapada na dziwną chorobę, zdradza objawy zaburzeń fizycznych i psychicznych. Profesor nie widzi między tymi faktami związku... Czy jednak związek ten nie istnieje? Wojna żyje w nas nadal. Rzuci swój ponury cień. Deformuje psychikę, spycha nieprzeliczone rzesze ludzi poza granicę zwaną normalnością, w objęcia anomalii przekazywanych dalszym generacjom.

Diego Fabbri



Diego Fabbri rozpatruje problem: człowiek — Bóg. Jego zwarte, surowe dramaty to poszukiwanie drogi zbawienia, walka ze zwątpieniem, gloryfikacja wiary; to teatr bardzo zamknięty w sobie, bardzo ortodoksyjny, a mimo to żywy.

Obok wyżej wymienionych istnieje we Włoszech grupa pisarzy, uważających za swój moralny obowiązek pokazanie społeczeństwu niebezpiecznego impasu, w jakim znalazła się współczesna młodzież, na skutek wadliwej organizacji życia społecznego i rodzinnego oraz stosowania przestarzałych metod pedagogicznych, nie odpowiadających potrzebom zmieniających się na całym świecie warunków życia. Do najciekawszych sztuk poświęconych temu zagadnieniu należą: uroczą, romantyczną historią „Młodzi jedzą kwiaty” Bassano; brutalny akt oskarżenia — „Dziewczęta zniszczone w przedwiośniu życia” Paulo Callegari; dramatyczny „Proces wytoczony niewinnym” Carlo Terron; pełna wdzięku, świeżości i zabawnych pomysłów komedia „Nasze kochane dzieciaki” Nicola Manzari, na którą chodzi się tłumnie we wszystkich niemal krajach Europy.



„Nasze kochane dzieciaki” w Teatro delle Arti w Rzymie. Wykonawcy: Elsa Merlini, Alberto Lupo, Vittorio Stagni i Livia Contardi oraz (zdjęcie prawe górne) Olinto Cristina.



KRONIKA TEATRALNA

LISTOPAD 1957 — MARZEC 1958

NAGRODĘ TEATRALNĄ miasta Gdańska za rok 1957 otrzymała (20 listopada) kol. Kira Pełowska.

KABARET „RUDY KOT” Gdańskiego Klubu Kultury wystąpił 17 grudnia z nowym programem pt. „My paryżanie” w reżyserii kol. Edmunda Fettinga i w wykonaniu (m. in.) kol. Marii Góreckiej, Ireny Starkównej, Mariana Nowickiego, Bohdana Wróblewskiego i J. A. Krassowskiego (oprawa plastyczna).

ZYGMUNT HÜBNER we wrocławskim Teatrze Rozmaitości reżyserował gościnnie sztukę „Tramwaj zwany pożądaniem” Tennessee Williamsa, której polska prapremiera odbyła się 21 grudnia.

TEATR „WYBRZEŻE” W UBIEGŁYM ROKU dał 16 premier (w tym 7 sztuk klasycznych i 9 współczesnych), które osiągnęły 699 przedstawień i zgromadziły 246 265 widzów. Ponadto 29 przedstawień „Baśni o szklarzu i cesarzu” Z. Nawrockiej oglądało 12 627 dzieci.

W TEATRZE ZIEMI OPOLSKIEJ występuje gościnnie kol. Sabina Mielczarek w rolach Tetydy w Swinarskiego „Achilles i panny”, Amelii w „Mażepie” i Marii w „Marii Stuart” Słowackiego.

FELIKS KRASSOWSKI po premierze „Cyda” obchodził (4 stycznia) jubileusz 45-lecia pracy artystycznej.

ZOFIA SIWICKA na zaproszenie Teatru uczestniczyła (28 i 29 stycznia) w próbach „Makbeta” wystawianego w jej przekładzie.

KONFERENCJA REPERTUAROWA (9 lutego), w której wzięli udział zaproszeni działacze kulturalni, dostarczyła obszernego i ciekawego materiału do perspektywicznego planu repertuarowego Teatru „Wybrzeże”.

„OD MEININGENŹCZYKÓW DO BRECHTA” — cykl wykładów pod tym tytułem rozpoczął (26 i 28 lutego) kol. Zygmunt Hübner w Uniwersytecie Powszechnym TWP w Sopocie i Gdańsku.

W GDAŃSKIM STUDIO RAPSODYCZNYM p. Malwiny Szczepkowskiej odbyła się (9 marca) premiera nowego programu, poświęconego Wojciechowi Bogusławskiemu, pt. „Szkoła obyczajów”, na który złożyły się fragmenty „Króla i aktora” Brandstaettera, „Sarmatyzmu” Zabłockiego, „Powrotu pośła” Niemcewicza i „Krakowiaków i górali” Bogusławskiego.

Najbliższe premiery:

Slade i Raynolds

»SALATOWE DNI«

Andrzej Wydrzyński

»SŁOŃCE KRAŻY WOKÓŁ ZIEMI«

Tadeusz Rittner

»GŁUPI JAKUB«

Inspicjent:

BARBARA ZBOROWSKA

Sufler:

LUCYNA ŁACWIK

Kierownik techniczny:

STANISŁAW MATYSIK

Kierownik pracowni — główny elektryk:

TADEUSZ KUBACKI

Światło:

MAKARY BRZESKI

Kierownicy pracowni:

Krawieckiej:

OLGA LUDMEROWA

KONSTANTY ZAKRZEWSKI

Stolarskiej:

WŁADYSŁAW MAJCHRZAK

Malarskiej:

EDMUND NOWAKOWSKI

Tapicerskiej:

STANISŁAW WŁODKOWSKI

Perukarskiej

JÓZEF KLIMCZYK

Modelatorskiej:

MARIAN KUJAWSKI

Brygadierzy scen:

IGNACY DABKIEWICZ

MAKSYMILIAN KITOWSKI

JÓZEF STARSIEFSKI

Kierownicy administracyjni scen:

HALINA CIECHOCIŃSKA

MIECZYŚLAW NOWAK

HALINA ZEMŁO

4570 a
ARCHIWUM
METEOROLOGICZNE
3201